

Sztandar LUDU

Cena 13 gr.

LUBLIN

WTOREK, 27 LUTEGO 1951 R.
ROK VII NR 58 (3058)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zakończenie VI plenum ZG ZSCh

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie zakończyło się VI plenne posiedzenie Zarządu Głównego ZSCh. Po zanalizowaniu osiągnięć i braków w działalności Związku w roku ubiegłym, Plenum zatwierdziło plan pracy na rok bieżący, przedstawiony w referacie prezesa Ozgi - Michalskiego w pierwszym dniu obrad.

Założenia planu pracy były tematem dwudniowej dyskusji, w której poza licznymi działaczami samopomocowymi z poszczególnych województw zabierali głos: wicepremier Chełchowski i minister Dąb-Kociol.

Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy Związku na rok bieżący.

Po podsumowaniu dyskusji przez sekretarza generalnego ZSCh pos. Jaworskiego, Plenum uchwaliło rezolucję polityczną i gospodarczą. (Rezolucję tę podamy w dniu jutrzejszym).

Wzrost globalnej produkcji o 17,4% przewiduje Narodowy Plan Gospodarczy na 1951 rok

Min. S. Jędrzychowski zreferował na 91 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP.
projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na 1951 rok

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszym punktem obrad na 91 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 26 bm. było pierwsze czytanie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951. Projekt Ustawy referował zastępca przewodniczącego PKPG — minister Jędrzychowski. Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Chełchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

Drugi rok Planu 6-letniego — powiedział m.in. Jędrzychowski — stawia przed nami nowe, trudniejsze zadania niż te, z którymi spotykaliśmy się w roku ubiegłym.

W drugim roku Planu 6-letniego, wysokie tempo naszego rozwoju gospodarczego zostaje utrzymane. W roku 1950 planowaliśmy wzrost globalnej produkcji w całej gospodarce narodowej o 15%, a osiągnęliśmy faktycznie dzięki ofiarnej pracy i walce mas pracujących o plan wzrost o 21% w stosunku do roku ubiegłego. W bieżącym roku Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost globalnej produkcji we wszystkich działach gospodarki narodowej o 17,4%. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy procent wzrostu produkcji globalnej reprezentuje większą wartość, niż w roku poprzednim. W roku 1950 jeden procent wzrostu globalnej produkcji całej gospodarki narodowej równał się 1.569,4 mil. zł w ówczesnej walucie, w roku 1951 jeden procent wzrostu globalnej produkcji odpowiada wartości 1.899 mil. zł bieżących.

Oczywiście nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej rozwijają się równie szybko. Produkcja przemysłowa rośnie szybciej, niż produkcja rolna, co odpowiada zasadniczej linii socjalistycznego uprzemysłowienia. Tak więc produkcja przemysłowa wzrosła o 23,4% w cenach niezmienionych, produkcja rolna w cenach bieżących o 10,2%. Szczególnie silnie w związku z potężnymi inwestycjami wzrosła produkcja państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych, gdyż o 44%. Wartość usług transportu i łączności wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 19,5%.

W przemysle szczególna uwaga będzie zwrócona w roku 1951 na rozwój produkcji środków wytwórczych, a zwłaszcza na rozwój nowych gałęzi produkcji, na rozwój krajowej bazy surowców i półfabrykatów oraz na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych niektórych działów przemysłu, dotychczas niedostatecznie dobrze zorganizowanych.

Zastępują na uwagę szczególnie wielkie zadania wzrostu, postawione przemysłowi maszynowemu, elektrotechnicznemu i chemicznemu. Poważne wskaźniki wzrostu osiągnie nasza młoda gałąź produkcji — przemysł motoryzacyjny, dając w r. 1951 o 37% więcej traktorów, przeszło trzykrotnie więcej samochodów ciężarowych, 1,5 raza więcej motocykli niż w r. 1950.

Przemysł taboru kolejowego zwrócił szczególną uwagę na produkcję wagonów osobowych, która wzrosła dwa i pół raza.

Przeszło dwa i pół raza zwiększył się również produkcja statków.

Mówca cytując tu szereg cyfr ilustrujących wzrost produkcji przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego, a następnie stwierdza, że powołane znaczenie na wzrost produkcji ęgla kamiennego o 4%, czyli o 3 miliony ton, wzrost produkcji energii elektrycznej o 11% i wydobycia walcowanych o 15%.

Produkcja materiałów budowlanych — wzrosła w stopniu, zabezpieczającym pełne wykonanie planu inwestycyjnego. W działach przemysłu produkującego przedmioty spożywcze obok systematycznego stopnia-

wego wzrostu produkcji takich podstawowych artykułów, jak tkaniny, cukier, mięso, papierosy itd. Szczególna uwaga zwrócona będzie na rozwój produkcji artykułów, na które popyt na rynku występuje szczególnie silnie.

Przemysł mięsny zwiększy w silniejszym stopniu produkcję wędlin, przemysł mleczarski produkcję masła i serów wszelkiego rodzaju.

Silnie będzie się rozwijał drobny przemysł socjalistyczny, a więc w pierwszym rzędzie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Dzięki silniejszemu rozwojowi przemysłu udział przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej i rolnej wzrosła w 1951 r. do 70,3%, podczas gdy w Planie 6-letnim na r. 1951 przewidziany był poziom

68,6%. Oznacza to, że Plan na r. 1951 przyspiesza proces socjalistycznego uprzemysłowienia Polski w stosunku do zadań zawartych w Planie 6-letnim.

W r. 1951 musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę brakom i niedoborom, musimy osiągnąć wykonywanie Planu nie tylko według wartości i ilości, ale także pod względem asortymentu, jakości i kosztów własnych. Musimy osiągnąć wyższy kulturalny poziom pracy naszego przemysłu.

Przewidziany planem wzrost produkcji rolnej o 1,02 proc. w cenach bieżących należy uznać za poważny w warunkach przewagi ilościowej indywidualnych gospodarstw chłopskich. Jest to zadanie, które wymaga wielkiego wysiłku, ale które dzięki rozwojowi socjalistycznego

sektora w rolnictwie i wielkiej pomocy udzielonej przez Państwo małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim, jest w pełni wykonalne przy przeciętnych warunkach klimatycznych. Charakterystyczną cechą planu na r. 1951 jest pewne przedstawienie kierunkowości w produkcji rolnej. O ile w latach ubiegłych szczególny nacisk położony był na rozwój hodowli, o tyle obecnie po pomyślniejszej realizacji tzw. akcji H w dziedzinie hodowli trzody chlewniej, przy utrzymaniu nadal poważnych bodźców ekonomicznych, zmierzających do rozwoju hodowli, przy forsowaniu takich działań hodowlanych jak owczarstwo i hodowla bydła, plan zakłada silniejsze tempo wzrostu produkcji rolnej. Szczególny nacisk położony będzie na rozwój uprawy roślin włókniastych — lnu i konopi, a także roślin oleistych. W zakresie roślin zbożowych w dalszym ciągu silnie będzie rozszerzana uprawa pszenicy.

Wzrost produkcji rolnej będzie osiągnięty przez zwiększenie powierzchni uprawnej o 350 tysięcy

ha, jak również przez poważne podniesienie plonów.

Plan przewiduje wzrost pogłowia koni w całym rolnictwie o 2,5%, bydła o 6,9%, trzody chlewniej o 13,1%, owiec o 17,1%, i odpowiedni wzrost produkcji hodowlanej.

Plan przewiduje, że w rolnictwie wartość produkcji towarowej wzrosła o przeszło 13%. Wzrostowi towarowości sprzyjać będzie założony w planie rozwój kontraktacji, a także poważny wzrost planowego skupu zboża, ziemniaków, warzyw i owoców, pasz, produktów hodowli, a zwłaszcza roślin włókniastych i oleistych.

Dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym, czynionym przez Państwo oraz dzięki stalemu ulepszaniu organizacji i podniesieniu poziomu gospodarki, produkcja w Państwowym Gospodarstwach Rolnych winna wzrosnąć znacząco, silniej, niż ogólna produkcja roślin, gdyż o ok. 44%, przy czym wartość produkcji towarowej Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrosła o około 78%.

W roku 1951 po raz pierwszy poważną rolę jako producent i dostawca artykułów rolnych odegrała rozwijająca się szybko rolnicza spółdzielnia produkcyjna.

Umocnienie organizacyjne i gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, walka o wysokie plony i wydajność hodowli i o ekonomiczne wyniki ich gospodarki jest jednym z najpoważniejszych zadań administracji rolnej i aktywności spółdzielczej w r. 1951.

W zakresie komunikacji szczególnie silnie wzrosła ilość przewożonych osobowych na kolejach żelaznych oraz znaczący się dalszy szybki rozwój Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Plan na rok 1951 oznacza dalszy wzrost socjalistycznych elementów naszej gospodarki, dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w łącznej produkcji przemysłu i rzemiosła wzrosła o około 94 proc. w roku 1950 do około 96 proc.

Obok rozwijania socjalistycznych form produkcji, a w szczególności rozwoju rzemieślniczych spółdzielczości pracy, Państwo będzie nadal udzielało pomocy i ochrony indywidualnym rzemieślnikom, których praca przyczynia się do bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Min. Jędrzychowski cytując tu szereg cyfr ilustrujących wzrost udziału gospodarki socjalistycznej w rolnictwie i w handlu.

Najważniejszą siłą produkcyjną naszego społeczeństwa — podkreśla następnie mówca — są masy pracujące, przede wszystkim klasa robotnicza, trzon całego narodu. Ilościowy i jakościowy wzrost klasy robotniczej, wzrost jej świadomości politycznej i aktywności produkcyjnej, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poziomu kulturalnego pracujących stanowią najważniejszy element rozwoju sił wytwórczych w procesie socjalistycznego budownictwa.

Plan na rok 1951 — stwierdza min. Jędrzychowski — oznacza dalszy poważny wzrost ilościowej klasy robotniczej. Stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym wzrosła o około 8,9%, w przemysle wzrosła jednak o wiele szybciej bo o 10,4%. Będzie to możliwe dzięki temu, że klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, ale z każdym rokiem podnosi coraz bardziej poziom swych umiejętności zawodowych oraz waga w najrozmaitszych formach swa

(Dokończenie na str. 2)

Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami

BERLIN (PAP). — Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju odczytany na niedzielnym posiedzeniu Rady ma następujące brzmienie:

„Czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach wytwarzających groźbę wojny światowej,

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wiel-

kich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamiarów tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje milujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, otwartego dla wszystkich państw.

Składamy swe podpisy pod tym Apellem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje dążące do utrwalenia pokoju.

Jako pierwsi podpisali Apel członkowie Światowej Rady Pokoju z jej przewodniczącym prof. Joliot - Curie na czele.

Rezolucja Światowej Rady Pokoju w sprawie ONZ

BERLIN (PAP). — Rezolucja Światowej Rady Pokoju w sprawie ONZ brzmi:

„Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie odpowiedziała na oświadczenie II Światowego Kongresu — tak, jak gdyby nie dotyczyły jej propozycje przedstawicieli setek milionów ludzi, zmierzające do zachowania pokoju.

W okresie, jaki upłynął od chwili uchwalenia tego oświadczenia, Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu zawodziła nadzieje pokładane w niej przez narody i pousnęła się do ostateczności w swej rezolucji potępiającej Chinę jako „agresora”.

Usankcjonowała ona i osłoniła swym autorytetem systematyczną zagładę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi — starców, kobiet i dzieci Korei zmiążdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi.

Światowa Rada Pokoju postanowiła wysłać do ONZ delegację do której wejdą: p. Nenni (Włochy), pani Isabelle Blume (Belgia), pani Davies (W. Brytania), pani Jessie Street (Australia), p. D'Astier de la Vigerie (Francja),

p. Tichonow (ZSRR), p. Wu Jao-tsung (Chińska Republika Ludowa), p. Hromadka (Czechosłowacja), p. D'Arboussier (Afryka), p. Neruda (Chile), p. Jara (Meksyk), p. Paul Robeson, p. Iuphaus (USA), p. Dr Attal (Indie).

Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ:

1) Rozpatrzenia poszczególnych punktów oświadczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.

2) Powrotu do roli przewidzianej kartą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.

Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczności, by najwyższe organy międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania pokoju.

Braterska pomoc ZSRR żródłem naszych sukcesów

Przemówienie min. Jedrychowskiego na 91 posiedzeniu Sejmu R. P.

(Dokończenie ze str. 1)

twórczą inicjatywę i aktywność produkcyjną. Współzawodnictwo pracy, wkraczające w nowy etap, przejawiające wprawdzie w zaledwie jeszcze formie coraz więcej cech, właściwych ruchowi stachanowskiemu, wraz z ogromnym rozmachem szkolenia, pozwala na planie na rok 1951 przysiąc wyższe zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy. Wzrost taki jest konieczny dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji.

Cytując następnie szereg wskazań przewidzianego wzrostu wydajności pracy min. Jedrychowski oświadcza, że przeciętnie w przemyśle państwowym plan na 51 rok przewiduje wzrost wydajności o 12,2%.

Podstawę wydajności wzrostu pracy stanowią uruchamianie w ramach planu inwestycyjnego nowe bardziej wydajne, doskonałe maszyny i urządzenia, a także stały postęp techniczny w naszej gospodarce, który winien w okresie Planu 6-letniego przetrwać się w rewolucji technicznej. Plan na rok 1951 przewiduje odwołanie do użytku szeregu nowych obiektów w przemyśle hutniczym, energetycznym, koksowniczym, w gazownictwie, w przemyśle maszynowym, chemicznym, papiernicznym, mineralnym, włókienniczym i w przemyśle spożywczym.

Planowe wprowadzenie nowej techniki wyrazi się zwłaszcza w postępach mechanizacji górnictwa, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa, we wprowadzeniu produkcji potokowej w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, w automatyzacji procesów produkcyjnych, w postępach elektryfikacji przemysłu, transportu kolejowego i rolnictwa, w szerszym stosowaniu procesów chemicznych w produkcji, w uruchomieniu produkcji szeregu nowych artykułów.

Szeroka fala współzawodnictwa pracy, która rozwija się w coraz bogatszych i coraz wyższych formach, rozwój klubów racjonalizatorskich i coraz większa ilość wynalazków pracowników, usprawnień i wniosków racjonalizatorskich jest gwarancją, że zadania te zostaną wykonane.

Na obecnym etapie szczególnego znaczenia nabiera pomoc udzielana ruchowi współzawodnictwa pracy przez kierownictwo techniczne, przez

inżynierów, techników i majstrów. Tylko z ich pomocą osiągnięcia produkcyjnych robotników i produkcyjnych trybun mogą być rozciągnięte na całe zakłady pracy, osiągnięcia produkcyjnych zakładów na całe gałęzie przemysłu. Toteż ogromną wartość ma inicjatywa inżyniera nowatora Borkowskiego z katowickich zakładów sprzętu górniczego, który zapoczątkował zastosowanie w Polsce metody radzieckiego inż. Kowalowa.

Wielkie znaczenie dla polepszenia kierownictwa technicznego w zakładach pracy — podkreśla mówca — będzie miała uchwała Prezydium Rządu o zadaniach i uprawnieniach majstrów.

W tym miejscu należy podkreślić — stwierdza min. Jedrychowski — że rozwój sił wytwórczych w Polsce Ludowej, wzrost liczby i jakościowej polskiej klasy robotniczej, rozwój naszych urządzeń produkcyjnych i postęp techniczny może odbywać się w takim zakresie i w takim tempie jedynie dzięki braterskiej bezinteresownej pomocy, jakiej udziela nasz wielki sołuszny Związek Radziecki. Doświadczenia i ekspertyzy radzieckich inżynierów i techników, przekazywane Polsce przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i doświadczenia technicznego zdobytego w ciągu przeszło 30 lat planowej gospodarki socjalistycznej, praktyki polskich inżynierów i techników na produkcyjnych zakładach w Związku Radzieckim, przykład radzieckich stachanowców i nowatorów produkcji — wszystkie te formy pomocy mają nieocenione wprost znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.

Plan na rok 1951 po raz pierwszy w całej rozciągłości i z takim naciskiem stawia zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych, a mianowicie w przemyśle wielkim i średnim co najmniej o 6,1%, w drobnym przemyśle spożywczym o 8%, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 9,1%, w rolnictwie o 8,2%, w leśnictwie o 6,7%, w komunikacji i łączności o 6,6%, w handlu o 15,2%.

Osiągnięcie tych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

Plan przewiduje wzrost zatrudnienia, wzrost funduszu płac i indywidualnego spożycia. Wyraża się to m. in. we wzroście całkowitej masy rynkowej o 14 proc.

Min. Jedrychowski cytując następnie szereg cyfr ilustrujących wzrost ilości asortymentu, placówek kulturalnych i placówek ochrony zdrowia.

Pokryciem wzrostu tych wszystkich wydatków może być jedynie wzrost dochodu narodowego — stwierdza mówca — toteż projekt ustawy przewiduje wzrost dochodu narodowego o 18,9 proc.

Mówca stwierdza, że projekt ustawy nie ogranicza się jedynie do wskazania ogólnych zadań poszczególnych działów gospodarki narodowej w zakresie obniżenia kosztów własnych, ale precyzyjnie on te zadania dla poszczególnych centralnych zarządów oraz dla wielkich przedsiębiorstw w innych gałęziach gospodarki narodowej. Mówca wskazuje tu dwie zasady walki o obniżenie kosztów własnych: wydajność pracy musi rosnąć szybciej niż średnie płace, aby mogły być obniżone koszty osobowe na jednostkę produkcji.

Mobilizacja szerokiej mas pracujących, a w szczególności produkcyjnej aktywności robotniczej i kadry techniczno-inżynierskiej wokół tego zadania, stanowi warunek powodzenia.

Na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut powiedział:

„Podstawowymi warunkami w dalszej pomyślnej realizacji naszych zadań gospodarczych są: zżartość i ofiarność polskiej mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej, zwiększenie wydajności pracy i dalszy jeszcze wydajniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, obniżenie kosztów własnych produkcji przez najbardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie, wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym

postępowaniu, w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym,

energiczna i nieublagana walka z wszelkim niechlujstwem, marnostrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, tepienie nadużyć, walka z wszelką bezdušnością i biurokratyzmem, stała, systematyczna kontrola wykonania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wytyczne muszą kierować naszą pracą organizacyjną. One pomogą nam wykonać pomyślnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycięstwo w walce o Plan 6-letni, który jest również spżywym fundamentem w naszej walce o pokój!.

Wysoki Sejm, plan na rok 1951 stawia nowe, ambitne zadania w zakresie ilości produkcji, jej jakości i rozszerzenia asortymentu, w zakresie inwestycji i uruchomienia nowych obiektów, w zakresie wska-

źników techniczno-ekonomicznych, w zakresie wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, zarówno osobowych, jak i rzeczowych. Wykonanie tych zadań będzie wyrazem przynależności i twórczych sił naszego narodu, jego talentów i udułnienia, wyrazem niewyczerpanych możliwości, które otwiera przed naszym narodem system demokracji ludowej, budownictwo socjalizmu.

W imię utrwalenia pokoju — kończy swe przemówienie min. Jedrychowski — w imię postępu społecznego i socjalizmu zmobilizujemy do wykonania tych wielkich zadań wszystkie siły narodu. Rok 1951 będzie dalszym mocnym stopniem do wykonania całego Planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. (Okłaski).

Z akcji skupu zboża

Gmina Brzeziny wykonała plan

Na terenie gminy Brzeziny (pow. Lublin) plan skupu zboża został wykonany w 167%. Celem przeanalizowania dotychczasowych osiągnięć Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Milejowie odbyło się naradę z udziałem czynników politycznych i organizacji masowych, przy współudziale „trójkę” gromadzkich. W dyskusji stwierdzono, że planowy skup zboża wykonano dzięki zrozumieniu chłopów mało i średniorolnych.

Ob. Edward Blaszczak, mieszkaniec gromady Milejów Wielebny posiada 2 ha ziemi i nie był objęty planowym skupem zboża, rozumiejąc i doceniając znaczenie planowego skupu, sprzedał dla Państwa 4 q. Za jego przykładem poszła cała gromada, która wykonała plan w 106%, i dostawiła nadal. W dostawie zboża dla Państwa wyróżnili się najbardziej ob. ob. Sawicki, Widziński i inni, którzy wykonali zadeklarowaną dostawę zboża z nadwyżką.

W gminie Brzeziny przykładem planowego skupu zboża może służyć gromada Kłarów, która wykonała planowy skup w 153%, uzyskując za wykonanie planu nagrodę powiatową w postaci siewnika ręcznego, bejownicy, opryskiwacza i jednej biblioteczki rolniczej. Śladem gromady Kłarów poszła druga z kolei gromada, wieś Antonów, która wykonała plan w 111%, Jasieniec — w 112%, Ostrówek kol. — w 115%, i Puchaczów — w 110%.

Natomiast w gromadzie Szpica bogatsi gospodarze starali się nie odsprowadzać Państwu swych nadwyżek. Stefan Wasilak posiadający 16 ha ziemi deklarował 34 q. odstawił tylko 25 q. Leokadia Golan deklarowała 8 q. a nie odstawiła nic. Gromada Szpica nie ustunkowała się do planowego skupu zboża nalezy. Do obecnej chwili rolnicy tylko w części odsprowadzi swoje nadwyżki Państwu.

25 LAT TEMU, 27 lutego 1926 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła towarzysza Stalina „Zagadnienia leninizmu”. Dzieło to, które doczekało się 11 wydań i przełożone zostało na wszystkie prawie języki świata, stało się podręczną książką działaczy partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

Pierwsze wydanie „Zagadnień leninizmu” objęło klasyczne dzieła Stalina: „O podstawach leninizmu”, „Przyczynek do zagadnień leninizmu”, „Rewolucja Października a taktyka komunistów rosyjskich”, „O wynikach obrad XIV konferencji RKP(b)”, „W sprawie kwestii narodowej w Jugosławii”, „O zadaniach politycznych uniwersytetu narodów wschodu”, „Jeszcze raz w kwestii narodowej”, „Pytania i odpowiedzi” (przemówienie na uniwersytecie swierdłowskim 9 czerwca 1925 r.), „O zadaniach Komosolu”, „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XIV zjeździe WKP(b)”.

Genialne dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu” stanowi wielki wkład do skarbnicy twórczego marksizmu. W dziele tym towarzysze Stalin obronili leninizm przed oportunistycznymi wypaczeniami, wszechstronnie scharakteryzowali głęboko i styl leninizmu i rozwinęli takie zasadnicze kwestie nauki Lenina jak kwestia dyktatury proletariatu, kwestia kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury klasy robotniczej, kwestia zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego.

Dzieło „Zagadnienia leninizmu” ukazało się w chwili, kiedy z całą ostrością wyłoniła się sprawa charakteru dalszego budownictwa, sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Partia bolszewicka pomyślała rozstrzygnięcie tę niezmierne trudną, decydującą wagę kwestię dziełki temu, że w całej swej działalności na polu przebudowy kierowała się zwycięską nauką leninizmu.

Rozwijając leninowską teorię możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, towarzysze Stalin wskazał na konieczność odróżnienia dwóch stron tego zagadnienia — wewnętrznej i zewnętrznej.

Jeśli chodzi o wewnętrzną stronę zagadnienia, tzn. o wzajemny stosunek klas wewnątrz kraju, to klasa robotnicza i chłopstwo ZSRR posiadają całkowitą możliwość zwycięstwa gospodarczego nad rodzimą burżuazją i zbudowania społeczeństwa całkowicie socjalistycznego — mówi towarzysze Józef Stalin — ale nie można zapominać o stronie międzynarodowej zagadnienia, o tym, że Związek Radziecki budując socjalizm w warunkach otoczenia kapitalistycznego nie jest zabezpieczony przed najazdem interwencji, usiłujących przywrócić kapitalizm, zanim rewolucja proletariacka nie zwycięży co najmniej w szeregu krajów.

Wskazania towarzysza Stalina o konieczności rozróżnienia wewnętrznego i międzynarodowego aspektu zagadnienia zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, miały i w dalszym ciągu mają wyjątkowo doniosłe znaczenie zarówno dla Związku Radzieckiego — pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu, jak i dla krajów demokracji ludowej, oraz dla klasy robotniczej krajów kapitalistycznych.

W „Zagadnieniach leninizmu” towarzysze Stalin obronili

Wielki wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu

W 25 rocznicę ukazania się dzieła
Józefa Stalina
„Zagadnienia leninizmu”

i rozwinął leninowską naukę o dyktaturze proletariatu. Stalin podkreśla, że kwestia dyktatury proletariatu jest podstawowym zagadnieniem leninizmu. Dyktatura proletariatu — uczy Lenin i Stalin — jest zasadniczą treścią rewolucji socjalistycznej.

Stalin stwierdził, że rewolucja proletariacka może również i bez dyktatury proletariatu zwyciężyć burżuazję, obalić władzę kapitalistów. Jednakże rewolucja nie będzie w stanie zgnieść oporu obalonych wyzyskiwaczy, utrwalić zwycięzcy i dalej ruszyć naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu, jeśli na pewnym sebieśm swego rozwoju nie stworzy dyktatury proletariatu. Stalin określił wyżej pisaną dyktaturę proletariatu w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, ujawnił istotę jej trzech nierozdzielnie związanych z sobą cech charakterystycznych, którym są:

1) wykorzystanie władzy proletariatu dla zdławienia wyzyskiwaczy, dla obrony kraju, dla utrwalenia łączności z proletariatem innych krajów, dla rozwoju i zwycięstwa rewolucji we wszystkich krajach,

2) wykorzystanie władzy proletariatu dla ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, dla utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, dla wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego, dla kierowania tymi masami przez proletariatu w trybie władzy państwowej,

3) wykorzystanie władzy proletariatu dla zorganizowania socjalizmu, zniszczenia klas, i przejścia do społeczeństwa bezklasowego, do społeczeństwa socjalistycznego”. (J. Stalin — Dzieła. Tom VIII. „Książka i Wiedza”. Warszawa, 1950. Str. 41).

Genialna stalinowska teza o trzech cechach dyktatury proletariatu stanowi dla partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej najpewniejszą busolę w dziele utrwalenia ustroju demokracji ludowej, wypełniającej funkcję dyktatury proletariatu.

Towarzysze Stalin wykazał, że naród radziecki zawdzięcza swe zwycięstwo ukochanej partii komunistycznej. Bez partii jako siły kierowniczej utrwalenie dyktatury proletariatu byłoby nie do pomyślenia.

Omawiając rolę i znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i uznając ją za początek i przesłankę światowej rewolucji proletariackiej, wielki wódz mas pracujących pisał:

„Najprawdopodobniej rewolucja światowa będzie rozwijać się drogą rewolucyjnego odpadania szeregu nowych krajów od systemu państw imperialistycznych, przy poparciu proletariatu tych krajów przez proletariatu państw imperialistycznych”. (J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu”, wyd. Książka 1949, str. 102).

Te genialne przewidywania stalinowskie znalazły wspaniałe potwierdzenie w historii. Po drugiej wojnie światowej rozpętała się hitlerowska przy pomocy amerykańsko-angielskiego imperializmu, od systemu państw imperialistycznych odpady: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny, Niemcy wschodnie, Korea.

W „Zagadnieniach leninizmu” i innych dziełach Stalina wszechstronnie opracował kwestię chłopstwa i narodową. Wielki nauczyciel proletariatu wykazał, że kwestia chłopstwa jako sojusznika proletariatu w jego walce o władzę i zbudowanie socjalizmu stanowi część ogólnego zagadnienia dyktatury proletariatu.

W „Zagadnieniach leninizmu” zostało specjalnie wydrukowane międzynarodowe zwycięstwo leninizmu jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, jako teorii i taktyki rewolucji socjalistycznej w ogóle, a dyktatury proletariatu w szczególności.

Zdradcy trockistowsko-zinowiewowskiej, oportunistycznej wszystkich krajów chcieli wypaczyć leninizm, pomniejszyć jego znaczenie międzynarodowe, aby przeistoczyć go w bojowej nauki światowego proletariatu w teorii mającej znaczenie tylko dla Rosji. Demaskując te wrogie machinacje towarzysze Stalin pisał:

„Czy leninizm nie jest uogólnieniem doświadczenia ruchu rewolucyjnego wszystkich krajów? Czyż podstawy teorii i taktyki leninizmu nie są przydatne, nie są obowiązujące dla partii proletariackich wszystkich krajów?” (Dzieła. Tom VIII. Wyd. „Książka i Wiedza” W-wa, str. 27).

Towarzysze Stalin przypomina przy tym twierdzenie Lenina, że bolszewizm służył może za wzór taktyki dla wszystkich.

Ze szczególną siłą słowa te brzmią dziś, kiedy obryzmie doświadczenia partii bolszewickiej i władzy radzieckiej stały się drogowskazem dla budujących socjalizm mas pracujących w krajach demokracji ludowej oraz dla walczących przeciwko imperializmowi narodów całego świata. Sztandar leninizmu powiewa nad wielką Chińską Republiką Ludową, nad Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Albanią, nad Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pod sztandarem tym walczą bohaterstwo o wolność narody Korei i Wietnamu. Pod sztandarem marksizmu-leninizmu 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężny obóz demokracji i socjalizmu, zespolony wokół swego chorążego — Związku Radzieckiego.

Pod zwycięskim sztandarem Lenina, pod wodzą genialnego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła, towarzysza Stalina wielki naród radziecki niezachwianie kroczy naprzód, wskazując masom pracującym wszystkich krajów drogę walki o zwycięstwo komunizmu.

Organizacja partyjna pomogła gromadzie Buchalowice wykonać plan skupu zboża

Gromada Buchalowice jak wiele już gromad w naszym województwie zrealizowała do dnia 15.II całoroczny plan skupu zboża w 109%. Ołbrzymia większość gromady — mało i średniorolni chłopcy — wykonali sumiennie przyjęte zobowiązania. Jedynie kulak, Ignacy Stasiak, który do tej pory sabotuje planowy skup zboża ma przeciwko sobie biedotę, członków spółdzielni produkcyjnej i idących z nimi razem średniorolnych gospodarzy.

„Trójka gromadzka” Michał Grzegorz, Jan Wasilewski i Jan Wykwar, bezpartyjni, mało i średniorolni gospodarze, małorolny chłop sołtys Pocięwski, i odpowiedzialny z ramienia podstawowej organizacji partyjnej tow. Stanisław Kowalik, to sztab gromadzki, który kierował tą walką gromadzie z kulakami o zboże. I walkę tę wygrał.

Borkowski i Chabros woleli nie zamykać z taką jednolitą postawą gromady, i plan jaki im wyznaczyła gromada wykonali. Zadarł jednak z gromadą Ignacy Stasiak — znany w całej gromadzie kombinator. Trzyma on parobka, o którym celowo mówi, że jest „głupawy” po to, by nie posyłać go do szkoły.

Gromada pamięta dobrze jego kombinacje z okresu okupacji, kiedy to był agronomem i za jego przyczyną pozabierano krowy biedocie — Sciborowej Katarzynie, Stanisławowi Matrasowi i wielu innym a nie ruszono takich jak Chabros czy Borkowski.

Chłopi przyznali rację członkom podstawowej organizacji partyjnej, gdy na zebraniu zabierali głos i wyjaśniali mało i średniorolnym chłopom korzyści z planowego skupu zboża i to, że wymiar powinien być klasowy. Zrozumieli, że trzeba przypilnować Chabrosa, Borkowskiego i Stasiaka.

Obecnie Stasiak czuje, że grunt mu się spod nóg usuwa, że podstawowa organizacja partyjna i „trójka gromadzka” zdemaskowały go przed całą gromadą. Uniósł go też kulakowski wściekłość, gdy przyszła jeszcze raz do niego gromadzka trójka: Grzegorz, Wasilewski i Wykwar, ostatni raz upomnieli go, by swym kulackim uporem nie hamował wykonania planu całej gromady. Mówił mu o tym, że jest współzawodniczo, że gromada doznała, przecież jako premię radio w

pierwszym etapie, że lepiej być pierwszymi, niech ludzie wiedzą o Buchalowicach.

— Ja zboża Państwu nie sprzedam — odpowiedział im twardo Stasiak. Mam znajomych w Puławach i nie mi nie zrobicie, bo wy, jako „trójka” macie g...w głowie.

— No, zobaczymy — odpowiedział li członkowie „trójki”. My znajomych nie mamy. Sądzimy, że wystarczy nam pomoc Gminnej Rady Narodowej w Wąwolnicy.

Mało i średniorolni chłopcy w Buchalowicach czekają obecnie na pomoc w ukaraniu zuchwałego kulaka, który nie tylko sabotuje planowy skup zboża, ale ubliżył przedstawieliom gromady.

Co wpłynęło na to, że średniorolni chłopcy w gromadzie Buchalowice tak zdecydowanie przystąpili do realizacji planowego skupu zboża i tak zdecydowanie odgródzili się od Stasiaka?

Zdecydowała o tym długotrwała, uporczywa, uświadamiająca praca podstawowej organizacji partyjnej w Buchalowicach, od było się wiele zebrań, na których organizacja partyjna wyjaśniała mało i średniorolnym chłopom konieczność organizowania się do wspólnej walki z kulakiem. Zdemaskowała już wcześniej przed całą gromadą kulackiego „adwokata” — Figla. Już teraz nikt, oprócz starego i zafanowanego Lakociego Michała i Wojciechowskiego, który siedział za podżenem blimbura — Stasiakowym plotkom nie wierzy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej kierowani przez podstawową organizację partyjną i ci, którzy jeszcze do spółdzielni produkcyjnej nie wstąpili, przekonali się przy realizacji planowego skupu zboża, że tylko w walce można zmusić kulaka do liczenia się z głosem gromady.

Sekretarz organizacji partyjnej tow. Grzegorz i odpowiedzialny z ramienia podstawowej organizacji partyjnej tow. Kowalik szli radą „trójki” przy opracowywaniu planu. Plan skupu zboża, przed podaniem go do wiadomości, był przedyskutowany na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej. Zebranie to wyznaczyło tow. Kowalika do pomocy „trójce gromadzkiej” z ramienia podstawowej organizacji partyjnej.

Poparcie oraz żywioła atmosfera zaufania, jaką wytworzyła wo-

kół bojowej i uczelnej „trójki” podstawowa organizacja partyjna umocniła jej samopoczucie i pozycję w gromadzie.

Dodatkową sprawą, która w sumie przyczyniła się do sprawnego wykonania planu był wybór nowego, uczelnej, i słownego sołtysa. Po odni sołtys, Piotr Głos, spokrewniony z polową, gromady, wybrany po kumoterku na sołtysa, nie mógł realizować linii Partii i Rządu, która była w kulaków i kumoterstwo. Obec sołtys, Tadeusz Pocięwski, współpracuje z „trójką” i zgodnie ze swoimi obowiązkami porządkuje jej w pracy dla szybszego przekroczenia planu skupu zboża.

Tak w oparciu o pracę polityczną podstawowej organizacji partyjnej, dzięki świadomej postawie „trójki gromadzkiej” i prowadzonej przez nią agitacji, gromada Buchalowice plan skupu zboża wykonała w 109%. J. Karwański.



Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 1 w Lubyczy Królewskiej, w woj. lubelskim, otrzymał przed kilku tygodniami nowe traktory radzieckie „Stalini”. — Na zdjęciu: młodzi traktorzyści przed akcją siewną zapoznają się z nowym sprzętem. (Foto — AR)

Z życia Partii

Podstawowa organizacja partyjna w PGR Wrzósów wybiera nowe władze partyjne

Przygotowania do wyborów władz partyjnych rozpoczęły się w powiecie radzyskim od odprawy sekretarzy Komitetów Gminnych w dniu 12. II. 1951 r. 14 lutego Komitety Gminne zwołały zebrania wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, na których omówiono instrukcję Komitetu Centralnego w sprawie wyborów.

Po tej odprawie w Komitecie Gminnym w Białej, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej PGR Wrzósów tow. Góral zapoznał swoją organizację partyjną z instrukcją w sprawie wyboru do władz partyjnych.

Z ramienia Komitetu Powiatowego odpowiedzialny za przygotowanie wyborów w podstawowej organizacji partyjnej był tow. Bogdan Popławski, który pomógł sekretarzowi tow. Góralowi w przygotowaniu sprawozdania z pracy podstawowej organizacji partyjnej.

Dnia 20. II. br. odbyło się zebranie wyborcze w podstawowej organi-

zacji w majątku PGR Wrzósów. Tow. Góral w sprawozdaniu swoim mówił o tym, jak podstawowa organizacja partyjna mobilizowała załogę do współzawodniczenia pracy, jak walczyła o wykonanie planów produkcyjnych. Podstawowa organizacja partyjna wyrobiła u swoich członków poczucie dyscypliny partyjnej, które przejawiało się w tym, że wszyscy członkowie Partii p. zychodzili na zebrania punktualnie, że składki partyjne opłacane były przez wszystkich na czas.

Tow. Góral omówił również błędy jakie popełniła podstawowa organizacja partyjna. Najważniejszym z nich jest to, że towarzysze z PGR odwrócili się od zagadnień wsi, zapomnieli o tym, że PGR-y mają służyć przykładem wyższej formy socjalistycznej gospodarki zespolonej. Agitatorzy podstawowej organizacji partyjnej z PGR-u nie rozmawiali z mało i średniorolnymi chłopami o zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej, nie włączali się do walki o planowy skup zboża, do walki z wysiłkiem kulackim. Jest to poważny błąd, który podstawowa organizacja partyjna musi jak najszybciej usunąć.

Drugim błędem było to, że w ub. roku przyleto do partii tylko jednego robotnika. Nie rozbudowano również Partii wśród kobiet.

Nad sprawozdaniem wywiałą się dyskusja, w której głos zabierało 6 towarzyszy. Tow. Lemieśzek powiedział:

„Nasza podstawowa organizacja partyjna mało interesowała się pracą dyrekcyj PGR-u, nie badaliśmy planów produkcyjnych PGR. To przyczyniło się do tego, że bardzo często groziło nam niewykonanie planu, że bracia byli często nerwowi, że musieliśmy nadrobić błędy wynikające z nieustannego planowania”.

Tow. Mościński mówił o zagadnieniu rozbudowy Partii. Podkreślił, że podstawowa organizacja partyjna nie doceniła sprawy rozbudowy Partii. Z tego wynikało również i to, że nie należało opiekować się Kółem ZMP, które też nie pracowało dobrze i dlatego nie mogło dostarczyć nowych członków do Partii. Nie doceniano również znaczenia pracy partyjnej i pracy kulturalno-oświatowej wśród załogi.

Tow. Jedryka omówił sprawę szkolenia partyjnego:

„Sa wprawdzie u nas 2 kursy i 12 kopiań, ale trzeba samokrytycznie przyznać, że nasi członkowie Partii nie zawsze doceniają znaczenie szkolenia. Ja sam nie zawsze chodziłem na wykłady. Zapomniałem o tym, że bez pogłębiania swojej wiedzy nie można budować socjalizmu”.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów, w wyniku których na sekretarza podstawowej organizacji partyjnej wybrano tow. Mariana Mościńskiego, a zastępcę sekretarza tow. Andrzeja Górala.

Po wyborach podstawowa organizacja partyjna przyjęła uchwałę, w

której m. in. czytamy: „Zadaniem podstawowej organizacji partyjnej w PGR Wrzósów będzie:

1. Podnieść na wyższy poziom szkolenie partyjne i zapewnić 100% frekwencję na zajęciach szkoleniowych.

2. Usunąć niedociągnięcia produkcyjne, wzywając konkretnie nazwisko kto za nie jest odpowiedzialny.

3. Dopomóc w pracy ZMP.

4. Rozbudować Partię przestrzegając wytycznych III i IV Plenum KC naszej Partii.

5. Wszelkie powierzone prace produkcyjne wykonywać sumiennie i wydajnie, w dając przykład i wzór bezpartyjnym.

Na zakończenie zebrania tow. Mościński nawoływał towarzyszy do wzmożenia pracy organizacyjnej, do aktywnego udziału w walce klasowej prowadzonej na wsi, do walki o realizację Planu 6-letniego poprzez który naród polski dojdzie do dobrobytu i do socjalizmu.

Nawrot
Instruktor Kom. Pow. PZPR
w Radzysku

Przygotowania do wyborów władz partyjnych w powiecie biłgorajskim

Komitet Powiatowy PZPR w Biłgoraju w oparciu o uchwały i instrukcję KC z roku 1949-50 przystąpił dnia 12. I. tego br. do akcji przygotowawczej wyborów do władz partyjnych.

Po zebraniach przedwyborczych na wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych w dniu 18 i 19 lutego br. przeprowadzono pierwsze wybory na 14 podstawowych organizacjach partyjnych w 5 gminach.

Frekwencja na tych zebraniach wyborczych była dobra, dochodziła do 90%. Niedociągnięciem było to, że sprawozdania były niedostatecznie przygotowane, nie zawierały krytyki i samokrytyki, co spowodowało brak ożywienia i rzetelnej dyskusji.

Komitet Powiatowy po przeanalizowaniu tego braku na posiedzeniu egzekutywy w dniu 21 lutego br. zrozumiawszy ten błąd i postanowił większą uwagę zwrócić na organizację przygotowania podstawowych organizacji partyjnych do wyborów. Komitet Powiatowy wytypował aktyw, który pomoże sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych we właściwym opracowaniu sprawozdań pod kątem krytyki i samokrytyki. Sprawozdania te winny być ściśle powiązane z terenem, na którym znajdują się podstawowa organizacja partyjna. Takie sprawozdania nie na pewno wywoła szeroki i bogatą dyskusję, ubolowi członków Partii, uczyni ich zdolnymi do wykonania zadań, jakie stoją przed Partią.

Leokadia Brzyka
Instruktor Kom. Pow. PZPR
w Biłgoraju

Brygady polowe i hodowlane w PGR-ach to nowa forma socjalistycznej pracy

Aby sprostać zadaniom, jakie mają przed sobą Państwowe Gospodarstwa Rolne w nadchodzącym okresie siewów wiosennych, aby zlikwidować dotychczasowe niedociągnięcia, powiększyć uprawę zbóż kwalifikowanych, podnieść wydajność z nich, zwiększyć ilość i jakość bydła i trzody chlewniej, PGR-y okręgu lubelskiego przechodzą obecnie na nową socjalistyczną organizację pracy, polegającą na utworzeniu brygad hodowlanych i polowych.

System ten od dawna jest stosowany w sowchozach w Związku Radzieckim i jak wykazało doświadczenie, spełnia doniosłą rolę w zakresie właściwego i planowego gospodarowania, podwyższania wydajności pracy i wydajności ziemiopłodów. Dotychczasowa organizacja pracy w PGR-ach okazała się niewystarczającą do zmobilizowania całej załogi, do sprawnego i oszczędnego wykonania planu. Wadliwa organizacja była niejednokrotnie powodem niewłaściwego wykorzystania sprzętu rolniczego, braku opieki nad inwentarzem żywym i martwym, małej wydajności pracy, braku współzawodnictwa i odpowiedzialności. Było to zarazem źródłem opóźnień lub niewykonania planów produkcyjnych. Zarządy PGR-ów nie nauczyły się jeszcze traktować planów produkcyjnych jako zagadnienia dotyczącego całej załogi. Niejednokrotnie plany tkwiły w biurkach dyrektów nie docierając do bezpośrednich wykonawców, do poszczególnych pracowników. Rzecz

robot zasłany jest pracownikami sezonowymi. W wypadku potrzeby brygada dzieli się na ognia, jak: omlotowe, remontowe, sadownicze itp., które po wykonaniu zadań rozwiązują się.

Istniejące dotychczas brygady traktorowe będą rozwiązane. Za wykorzystanie traktorów odpowiedzialny jest brygadier polowy, a za sprawność techniczną mechanik zespolowy. Każda brygada otrzymuje plan produkcyjny za wykonanie którego jest odpowiedzialna. Uposażenie pracowników brygad hodowlanych i polowych zależne jest oprócz norm pracy — od wydajności z hektara, co niewątpliwie przyczyni się do szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pomiędzy brygadami.

Ogniami i poszczególnymi pracownikami. Ta forma organizacji wiąże ściśle pracowników z gospodarstwem, a jednocześnie nakłada na każdego obowiązek i odpowiedzialność za powierzony dział pracy i inwentarz. Z drugiej strony stwarza dla pracowników korzystne warunki, bo przez podnoszenie wydajności mają możliwość ciągłego zwiększania zarobków. Jednocześnie przyczyni się to do rozwoju i wykonania zadań, jakie mają przed sobą Państwowe Gospodarstwa Rolne.

J. K.

T. Gąsowski

Szef Działu Techniki Ruchu DPM

O lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych zakładów przemysłowych

W KAŻDYM PRZEMYSLE, a więc i w przemyśle miejscowym zasadniczym zagadnieniem są normy. Warunkują one wydajność pracy. Mówiąc o normach nie wolno zapominać o technologii pracy. Norma jest wtedy dobrze opracowana, gdy proces techniczny został odpowiednio przemyślany.

Wielu kierowników zakładów produkcyjnych nie docenia jeszcze znaczenia norm, nie potrafi połączyć z zagadnieniem procesów technicznych, od których przede wszystkim zależy skuteczność normowania.

Nie wszyscy kierownicy należycie wnikają w procesy techniczne w poszczególnych halach, brygadach i na stanowiskach roboczych. Nie zastanawiają się jak i detail możnaby przerzucić na inne bardziej właściwe stanowisko, lub maszynę, czy nie należałoby rozbić jakiejś operacji na dwie lub więcej. Czy nie dałoby się obrabiać po kilka detaili na raz itd.

W Państwowej Fabryce Wag Nr 1 w Lublinie wprowadzono wiele nowych procesów technologicznych. Na przykład zastąpiono ręczne pilowanie przesuwówku do wag OL-150 na obróbkę na maszynach (frezowanie), dzięki czemu znacznie wzrosła wydajność i jakość produkcji. W tej samej fabryce uzyskano doskonałe wyniki przez rozbiórki brygady, która wykonywała kalkulator obróbkę zespołów na kilka stanowisk obrabianych poszczególnymi detailami. Reorganizacja ta umożliwiła produkcję zamiast 15—20 jednostek — 70. Takich przykładów w Państwowej Fabryce Wag Nr 1 można by przytoczyć wiele, szczególnie jeśli chodzi o przedstawienie i przerzucenie niektórych operacji oraz ustalenie właściwego cyklu produkcyjnego poszczególnych detaili i zespołów.

Podobną sytuację mamy też w Państwowej Fabryce Wag Nr 3. Po przerzuceniu obróbki widełek do brygady stołowych na frezarkę zamiast jak dotąd pilować je ręcznie oraz przez odpowiednio przemysłowe rozstawienie stanowisk roboczych wykonujących dzwignie główne, produkcja miesięczna wzrosła o 50%.

Tak o dzieje się w Państwowej Fabryce Gwoździ i Łańcuchów, w Fabryce Wag Nr 2 i wielu innych.

Często jednak spotykamy się jeszcze z niecałkowitym wykorzystaniem parku maszynowego, z brakiem analizy wykonywanych czynności, nie „kaniem w możliwości jak najlepszego wykorzystania urządzeń, narzędzi itp.

W Odewni Żelwa Nr 1 i Nr 2 w Chelmie nie docenia się norm produkcyjnych i procesów technologicznych. Nie widać chęci wykorzystania możliwości zakładu. Zdarza się, że w odevniach kilku gisierów pracuje do „wspólnego kotła” a przy końcu miesiąca dzielą zarobek równomiernie między siebie i kolejno wyznaczają „przodowników pracy”, tak, by nikt z nich nie był „pokrzywdzony”. Ustala się z góry, że w tym

miesiącu X będzie „przodownikiem”, w następnym Y, a potem znów ktoś inny itd. itd. Kierownictwo Odewni nie stara się przełamać tego wadliwego stylu pracy robotników. Nie rozstrawia się właściwie i na podstawie analizy procesów technologicznych ludzi i stanowisk roboczych. Kierownik Odewni Nr 2 zastania się tym, że nie ma tam kto zająć się pracą techniczną, że brak odpowiednich sił, że DPM nie daje etatów itp.

Czy rzeczywiście brak etatów?

Zatrudnia się tam kierownika magazynu, zastępcę kierownika, pomocnika, magazyniera, następnie kasjerkę, pomocnika kasjera itd. W ten sposób stwarza się ogromne przerwy i w niewłaściwy sposób zajmuje się etaty, które możnaby obsadzić bardziej odpowiednio i korzystniej dla fabryki.

Błędy takie można zauważyć również w innych fabrykach. Kierownicy zakładów za mało jeszcze wnikają w tok pracy zakładu. Wielu z nich np. niewłaściwie pojmują zadania kalkulatora, choć są one ściśle określone. Kalkulator winien opracowywać procesy technologiczne, wnikając szczegółowo w wykonywanie czynności, przeprowadzać indywidualne rozmowy i narady z racjonalizatorami i przodownikami pracy, analizować z robotnikami przerabiane przez nich operacje, dbać o zwiększenie wydajności pracy przez maksymalne wykorzystanie parku maszynowego, ściślego przestrzegania procesów technologicznych itd. Tymczasem w Lubelskich Zakładach Mechanicznych i w Fabryce Gwoździ i Łańcuchów praca kalkulatorów ogranicza się do wypisywania kart roboczych, do wyjazdów po surowiec itp., a w większości fabryk nie dzieje się lepiej.

W wielu zakładach nie ma systematycznej konserwacji maszyn i urządzeń technicznych, nie dba się o nie w dostatecznym stopniu. Po skończonej pracy nie czyści się maszyn. Rzecz jasna, że wpływa to na zmniejszenie ich sprawności, zanizanie norm technicznych i obniżenie wydajności pracy.

Można również zaobserwować w niektórych zakładach jak Odewni Nr 1 i Nr 2 w Chelmie, Fabryka Mechaniczna (b. Sawicki) w Lublinie, we wszystkich trzech lubelskich fabrykach węgarkich oraz w innych zakładach, brak troski o wygląd zewnętrzny zakładu. Ściany hal produkcyjnych są od wielu lat nie białone, na oknach, maszynach i stołach warsztatowych nagromadziła się gruba warstwa kurzu, z sufłtów zwisa gęsta pajęczyna. Stanowiska robocze są niedbale rozstawione. W Odewni Nr 2 w jednej hali pomieszczono kuźnię i spawarkę razem z warsztatem ślusarskim. W powietrzu unosi się niezdrowe wyziewy i gęsty dym, a zatrudnieni tam ludzie muszą oddychać tym niezdrowym powietrzem.

Nie raz obserwujemy na placach zakładowych (w Fabryce Wag

Nr 1, Nr 3 oraz w Fabryce Gwoździ i Łańcuchów) odpadki i śmiecie, po rozrzuconych puszkach po konserwach, gruz po dawno ukończonym remoncie itd. itd. Utrudnia to dojeżdżenie do hal produkcyjnych, transport wewnętrzny i przenoszenie materiałów do stanowisk roboczych, a więc również odbija się ujemnie na wydajności pracy.

Niektórzy kierownicy jak tow. Tomśa, (Odewnia Żelwa Nr 1), tow. Ujma (Fabryka Wag Nr 1), tow. Tomaszewski (Fabryka Gwoździ i Łańcuchów) mają na wszystkich na ten temat uwagi gotowe odpowiedź: „Ja mam plan”. „Ja mam produkcję”, „Dajcie kredyty” itd.

A gdzie jest rola kierownika zakładu, a gdzie jego inicjatywa?

Kierownik zakładu musi zrozumieć, że plany wykonuje się nie ładnymi wypowiedziami i frazesami, plany wykonują żywi ludzie — robotnicy, którym należy stworzyć jak najlepsze warunki pracy. Trzeba po bolszewicku łamać przeszkody i trudności na jakie jeszcze napotykać na wielu odevniach gospodarczych.

Nie znaczy to oczywiście, że w samej DPM praca jest postawiona na odpowiednim poziomie. Brak u nas jeszcze koordynacji między działami i wydziałami, co odbija się ujemnie na pracy poszczególnych komórek organizacyjnych, jak również na działalności podległych zakładów. Naczelnym dyrektorem tow. Klementowski, dyrektorem technicznym tow. Dziekanowski i finansowym tow. Fajfer oraz szefowie i kierownicy poszczególnych działów i oddziałów niedostatecznie jeszcze wnikają w życie zakładową pracę, za mało w nich przebywają, nie utrzymują ścisłego kontaktu z robotnikami i racjonalizatorami, nie zapoznają się z ich sprawami i bolączkami, nie uczą robotników i pracowników zakładowych i sami się od nich nie uczą.

Pracownicy DPM muszą częściej przychodzić do fabryk, dłużej tam przebywać, wniknąć w ich trudności, pomagać im w przezwyciężeniu przeszkód na jakie napotykać. Są ścisła współpraca przychylności ta nie wątpliwie do przyspieszenia realizacji zadań jakie ma spełnić przemysł miejscowy województwa lubelskiego, do przedmiotowego wykonania Planu 6-letniego — budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

J. Mikołajski

Instruktor Ekonomiczny RM PZPR

Organizacja pracy w zakładzie produkcyjnym

ORGANIZACJA zakładu produkcyjnego musi być oparta na właściwie opracowanym planie.

Plan zakładu to pewne konkretne zadanie, które mamy wykonać w takim to i takim czasie. Np. fabryka ma w ciągu roku wykonać tysiące maszyn.

Mając już tę zasadniczą podstawę (1000 maszyn) musimy się zastanowić czy posiadamy odpowiednio pomieszczenia dla realizacji tego zadania, ile będzie na to potrzeba roboczo-godzin, ile i jakich obrabiarek, narzędzi, surowców i materiałów pomocniczych i czy mamy odpowiednio przeszkolone kadry.

Aby móc właściwie odpowiedzieć na te pytania musimy opracować zagadnienia: techniczne, materiałowe i dotyczące kadr.

Opracowanie techniczne to przede wszystkim sporządzenie pełnej dokumentacji — rysunków technicznych na każdą część, zespół i całokształt zestawienie maszyn. W zakres opracowania technicznego wchodzi również specyfikacja potrzebnych materiałów, ustalenie norm czasowych na każdą sztukę i część, ustalenie poszczególnych faz operacyjnych dla stanowisk pracy, odpowiednie przygotowanie stanowisk pracy do realizacji zadań, sporządzenie dokładnego terminarza robót, ustalenie na podstawie norm czasowych harmonogramu robót oraz ściśle ustalenie i skoordynowanie kolejności poszczególnych operacji.

Dalej rozplanowanie każdej czynności i przystosowanie jej do odpowiedniej grupy wykonawczej tak, aby na przykład czynność grupy czwartej nie powierzyć fachowcom z grupy ósmej i naodwrot — czynność grupy ósmej nie przydzielić fachowcom z grupy czwartej. Trzeba tak rozłożyć pracę, aby roboty były zakwalifikowane do grupy odpowiadającej różnorodnej grupie fachowców.

Posiadając już rysunki techniczne, możemy opracować technologicznie materiał potrzebny do wykonania danego produktu (w tym wypadku maszyn). Na podstawie rysunków technicznych obliczamy i uzgadniamy wytrzymałości, jakość, gatunek i profil materiału. Materiał dostosowujemy odpowiednio do konstrukcji maszyn. Dajemy stosownie do wymogów stal, gdzie musi być stal, a żeliwo tam, gdzie jest ono potrzebne itd. Przeliczamy dokładnie ile i jakiego materiału potrzebujemy na każdą część maszyny. Mając dane materiałowemu dla jednej maszyny mnożymy je przez zaplanowaną ich ilość i otrzymujemy pełną specyfikację materiałową potrzebną do realizacji zadania.

Na podstawie zestawienia technologicznego, rysunków i obliczenia czasu robocznego możemy ustalić ilu i jakich fachowców potrzebujemy

do wykonania naszego planu. Mając już powyższe dane — przystępujemy do opracowania kart roboczych. Muszą one być tak zredagowane, by nie było żadnych domysłów, i aby robotnik od razu mógł się zorientować co „będzie robił i ile za swą pracę otrzyma.

Na karcie pracy należy umieścić nazwę zakładu, nazwisko robotnika, oddział pracy, nazwę oraz ilość poleconych do wykonania części lub zespołów, dając stawkę za godzinę dla danego robotnika (w akordach), cenę za jedną sztukę, czas wyznaczony na wyrobienie jednej sztuki oraz rubryki: na czas rzeczywistego wykonania, na ilość wykonanych części, na procentowe porównanie czasu przepływowego z czasem rzeczywistego wykonania, datę rozpoczęcia i zakończenia pracy, podpis dającego zlecenie i sprawdzającego jakość i ilość wykonania.

Opracowaną tak kartę roboczą z rysunkami odsyłamy do magazynu rozdzielnicy celem zarejestrowania jej w tzw. karcie obiegowej.

Karta obiegowa to szczegółowa i systematyczna kontrola wszystkich operacji i materiałów potrzebnych do wykonania zlecenia. Jest to dokument przebiegu pracy od pierwszej operacji, po przez wszystkie fazy obróbki do całkowitego zrealizowania zlecenia.

Rozdzielnia, po szczegółowym przeanalizowaniu karty obiegowej, kieruje wykonane zlecenie do magazynu wyrobów gotowych. Rozdzielnia wciąga do kartoteki brak i odpady, gdyż musi wyliczyć się dokładnie z wydanych materiałów.

O wykonaniu zlecenia zostaje zawiadomione biuro produkcji. Karty robocze z podpisanymi poleceniodawcy i kontroli wysyła się do biura pracy celem obliczenia kosztów robocizny.

Z chwilą, gdy rozdzielnia przejęła wykonany produkt i skierowała go do magazynu wyrobów gotowych, sprawę przejmie biuro kalkulacji. Oblicza się tam koszty materiałów, robocizny, koszty „ogólne” i sprzedaży plus pewien procentowo określony zysk i w ten sposób ustala się cenę wykonanego produktu. Przesyłają się go następnie do referenta sprzedaży, ten po sprzedaniu produktu przekazuje rachunki do buchalterii, która po zestawieniu kosztów stwierdza rentowność produkcji, względnie jej deficytowość. Tak w wielkim skrócie wygląda droga od surowca do gotowego produktu.

Od sprawnej i właściwej realizacji pracy na poszczególnych etapach zależy, czy produkcja odpowiadać będzie trzem zasadniczym warunkom: — szybkiej, taniej i lepiej — niezbędnym dla przedmiotowego zrealizowania Planu 6-letniego.

ZMP-owscy przodownicy pracy (I)

Świadomi swych zadań i celów

Załoga Lubelskiej Wytwórni Narzędzi Precyzyjnych z uznaniem i zadowoleniem przyjęła nowe normy. Robotnicy zrozumieli, że odroczenie przestarzałych norm przyniesie zarówno im, jak i całej gospodarce narodowej ogromne korzyści, że sprawiedliwe normy podnoszą ich zarobki, a jednocześnie przyspieszają wykonanie Planu 6-letniego.

Pracę wg nowych norm rozpoczęto w styczniu br. Z prawdziwym entuzjazmem i niekłamany zapałem zabrał się do pracy ZMP-owcy, młodzi robotnicy, uczniowie ślusarscy, tokarze.

Jan Zaremba, uczeń tokarski, to jeden z tych, których nazwiska wywołują uśmiech zadowolenia na twarzy sekretarza organizacji podstawowej. Sekretarz jest przekonany, że Zaremba „będą ludzkie”. Młody ZMP-owiec jest dopiero pracownikiem II grupy, a wykonuje już roboty, które robi nor-

malnie fachowiec z VII grupy. Z początku szło mu ciężko, przełamał jednak pierwsze trudności i jak sam twierdzi — „w przyszłości będzie napewno lepiej”. Wydajność jego pracy z każdym dniem wzrasta i jest nadzieja, że wkrótce prześcignie starszych kolegów.

Obok Zaremby pracuje na tokarce Ryszard Pietrak, wzorowy uczeń tokarski, aktywny ZMP-owiec i dobry kolega. On, podobnie jak Zaremba wysuwa się w pracy na czołowe miejsce. Pracując już wg nowych norm osiąga 121% miesięcznego planu.

Uczeń ślusarski, Tadeusz Lipski, przeciętnie wykonuje 126—130% planu. Za gorliwą i wydajną pracę otrzymał specjalną nagrodę od kierownictwa fabryki.

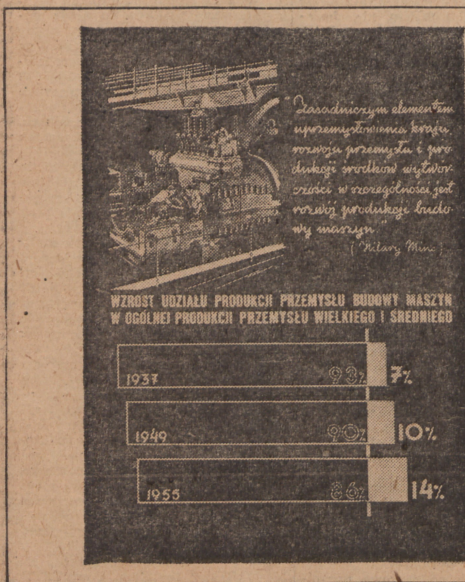
ZMP-owcy wnoszą do zakładu werwę i młodzieńczy zapał. Starsi robotnicy mówią, że aż „lekkie się robi na sercu”, gdy patrzą na ro-

ześmiane twarze i słuchają pełnych radości głosów swych młodszych kolegów ZMP-owców.

W halach fabrycznych jest gwar i wesoło. Ale na każdym kroku widać porządek i harmonijną współpracę młodych i „starych”. Wszyscy pracują pilnie, bumelanów spotyka się chyba tylko „na lekarstwo”. Kiedy w hali zjawia się Brygada Lekkiej Kawalerii w osobach ZMP-owców Stanisławka, Łukasika, Bączkowskiego oraz Macika i zaczyna przegląd maszyn, wówczas uważa wszystkich robotników skupia się na nich. Biada tym, którzy „zapuścili” swoje maszyny.

W zakładzie nie ma ZMP-owca, któryby nie brał czynnego udziału we współzawodnictwie pracy, któryby nie interesował się żywymi zagadnieniami fabryki.

Świadomi swych zadań i celów ZMP-owcy — dziś uczniowie, a w niedalekim czasie majstrowie, tokarze i ślusarze SĄ PRZYSZŁOŚCIĄ FABRYKI (Emte)



Do października zabezpieczymy wszystkie budynki objęte remontami z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

Remonty budynków mieszkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej podjęto w Lublinie na szerszą skalę w roku 1950. Prowadzi je Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, którego zadaniem jest w latach 1950—1951 przeprowadzić naprawy elementów, zagrażających bezpieczeństwu lub życiu mieszkańców, czyli tzw. „remonty ratunkowe”. W roku ubiegłym objęto takimi remontami 205 budynków, zmieniając stropy, więźby dachowe, kominy i rynny. W 17-tu obiektach prowadzi się roboty, które są w tej chwili zaawansowane od 60—90% wykonania.

W roku bieżącym obejmie się remontami 155 domów, tj. wszystkie budynki zgłoszone, tak że po wykonaniu planu pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, w październiku br., zostaną zabezpieczone wszystkie obiekty mieszkalne na terenie miasta. W następnym etapie remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przewidziano będzie roboty zmierzające do poprawy wyglądu zewnętrznych i wewnętrznych domów, jak również do poprawy stanu sanitarnego obiektów.

Największa liczba budynków prze widzianych do remontu znajduje się

w dzielnicach Kośminek, Stare Miasto, przy ul. Kunickiego i Stalina-gradzkiej. Są to obiekty masowo zamieszkałe przez ludzi pracy. Największe nasilenie robót nastąpi w II kwartale a ich zakończenie przewiduje się 1 października br.

200 IZB W BUDYNKACH NIEZAMIESZKAŁYCH

Aby zwiększyć liczbę izb mieszkalnych, Miejska Rada Narodowa wystąpiła o przyznanie dodatkowych kredytów na doprowadzenie do stanu używalności 8-miu budynków przy ul. Jezuickiej, Kunickiej, kiel, dotychczas niezamieszkałych. Choćby remont ich wymagał wkładu pieniędzy, sięgającego 60% wartości obiektów, jest opłacalny z tego względu, że przysporzy miastu ok. 200 izb mieszkalnych.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W KPRB ZAPOWIADA USPRAWNIENIE ROBÓT

Zeszlorynny system remontów KPRB budził wiele zastrzeżeń. Przewlekłe tempo robót, sposób ich wykonania i gospodarka materiałami nie odpowiadały stylowi pracy przedsiębiorstwa społecznego.

Oznaki zmiany na lepsze nastąpiły po omówieniu działalności tego przedsiębiorstwa na sesji Miejskiej Rady Narodowej.

W jesieni ub. roku zorganizowano w KPRB współzawodnictwo pracy i okazało się, że normy można stosować i przekraczać chociaż fachowcy z KPRB dawniej zaprzeczali temu. Robotnicy KPRB nie tylko wykonują ale przekraczają normy, w zespołach i indywidualnie. Najlepsze wyniki osiągnęli: blacharze — Karol Handwerker (388%), Stefan Chabrowski (364%), Włodzimierz Mierzyski (277%), murarze — Bolesław Zaborski (160%), Michał Gladysz (155%), cieśla — Aleksander Kołodziejczyk (191%) oraz hydraulicy — Szczepan Balcerzak (174%) i Władysław Gogoliński (134%) normy. Najlepsze wyniki zespołowe osiągnęła 8-osobowa grupa brukarzy (184%) i 3-osobowa grupa transportowców (199%).

Zmianę na lepsze zapowiada również usunięcie z załogi KPRB ludzi obcych klasowo, którzy wykazali nieodpowiedni stosunek do pracy. Należą do nich: kierownik robót Roman Burek, oraz majsterowie — Myśliwiec, Sójka i Florek. (12)

Gazetka przyjaźni polsko-czeskiej w Szkole Budownictwa

W Państw. Szkole Budownictwa odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czeskiej, na którym wysłuchano referatu o życiu i działalności Prezydenta Gottvalda. Na zebraniu tym wybrano komitet redakcyjny gazетки scienniej TPPCz, której zadaniem będzie zapoznanie młodzieży z życiem i osiągnięciami bratniego narodu cieskiego. Kolo TPPCz przy Szkole Budownictwa przelicza 34 członków. (246)

Bogdan Janicki
korespondent młodzieżowy

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY
Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Róba sił” godz. 19
Teatr Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — op. Lehara, godz. 19.

KINA
Apollo — „Brunatna pączyna” — prod. N.R.D. — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.
Bałtyk — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20.

Muzeum Lubelskie
Pokaz zbiorów muzealnych. IV Wystawa fotografii lubelskiej. „Ptaki i ssaki krajowe”

DZURY APTEK
Buczka 23, Stańgadzka 25, Krak. Przedm. 47.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe: 44-44 i 22-73
Pogotowie elektryczne: 29-61.
Straż Pożarna: 11-11 i 08.

Obwieszczenia

CENTRALA APTEK SPOŁECZNYCH ODZIAL NA WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE niniejszym podaje do wiadomości, że wszystkie Apteki Społeczne na terenie miasta Lublina są jednakowo i dobrze zaopatrywane w leki. Ponieważ zwrócono uwagę, że większość klientów gromadzi się w Aptecznej Nr 1 przy ul. Bramowej 8 i w Aptecznej Społecznej Nr 2 przy ul. Krak. Przedm. 29, co utrudnia pracę personelowi tych i powoduje tworzenie się kolejek — apelujemy do Ob. Klientów by po lekarstwa zwracali się do aptek w rejonie swego zamieszkania. Przyczyni się to do szybszego obsługi Klientów i nie narazi ich na długie wyściskanie w kolejkach, oraz ułatwi pracę personelowi tych aptek. Życzenia, zażalenia i skargi należy wpisywać do księgi zażaleń, która znajduje się w każdej Aptecznej Społecznej.

C. A. S.
(Mgr. J. MONIES)

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANEGO BUCHALTERA-FINANSISTĘ poszukuje CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH — BIURO WOJEWÓDZKIE LUBELIN. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Referacie Personalnym Biura Wojewódzkiego C.P.N. Lublin, ul. Narutowicza Nr 63. Warunki do omówienia na miejscu. 404 K

Wystawa poświęcona II Światowemu Kongresowi Pokoju w Warszawie



Dnia 20 bm. odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie uroczyste otwarcie wystawy poświęconej II Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju w Warszawie. Wystawę otworzył przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu

Obróńców Pokoju prof. dr Gabriel Brzpiek.

Wystawę, którą zwiedzała w pierwszym dniu młodzież ze szkół lubelskich, będzie otwarta do 10 marca br. codziennie w godzinach 8—18.

STARSZEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH I KASJERA — LIKWIDATORA zatrudni od zaraz CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO W LUBLINIE. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego Lublin, ul. Bernardyńska 24. 457 K.

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, PRACOWNIKÓW FINANSOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH, MASZYNISTÓW (siły wykwalifikowane), oraz MURARZY, CIEŚLI, STOLARZY (okucia okien), ZBRZARZY I NIEWYKALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW zatrudni natychmiast: ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIAST I OSIEDLI — RADOM ODZIAL NR 4 W LUBLINIE, UL. LANGIEWICZA 17. Warunki pracy w/w układu zbiorowego pracy w budownictwie. 432 K.

WYKWALIFIKOWANEGO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO dla Rejowca II, PLANISTĘ FINANSOWEGO I ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO poszukuje CEMENTOWNIA „POKOJ” w REJOWCU LUBELSKIM. 427 K.

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Sztandaru Ludu” przyjmują: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” w Lublinie, ul. 3-go Maja 14 oraz wszystkie URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE na terenie całego kraju

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Szlakiem podjętych zobowiązań

W lubelskich fabrykach, instytucjach i zakładach pracy odbywa się w dalszym ciągu zebrania, na których kobiety podejmują liczne zobowiązania na cześć Międzynarodowego Święta Kobiet i I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet.

W zakładach krawieckich — kuśnierskich TOW. KRAWCZYŃSKA postanowiła zaciągnąć „Wartę Pokoju” w dniach od 13. II do 8. III, pracując dodatkowo po dwie godziny dziennie.

W ślad za zobowiązaniami kobiet TOW. MART — krawiec z Zakładu Nr 11 podniósł wydajność pracy do 105%.

Załoga ZAKŁADU NR 10 na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet wykona 130% normy.

Kobiety pracujące w LUBELSKICH SKLEPACH MHD postanowiły wzmocnić oszczędność.

Załoga sklepu Nr 33 zobowiązała się nie pobierać nowych fakturów roboczych w bieżącym roku, zmniejszyć ilość rozmów telefonicznych o 30%, oraz pracować bez pomocy sprzątających.

Załoga sklepu Nr 57 podnieśli akcję oszczędzania opakowań o 15%.

Załoga sklepu Nr 18 w dniach od 1 do 8. III zobowiązała się pracować bez przerwy obiadowej.

BRIGADY KOBIECE SPÓŁDZIELNI PRACY GALANTERYJNO-SKORZANEJ podniosły produkcję w miesiącu marcu do 150%.

PRACOWNICE PUNKTU KREWIZYJNEGO ZZR — oddziału mechanicznego postanowiły zwiększyć wydajność pracy do 120%, co przyniesie 15.539 zł oszczędności.

ZALOGA PAROWOZOWNI podnieśli wydajność pracy przy naprawach bieżących do 115%, dzięki czemu zaoszczędzi się 3.987 zł, a pracownicy napraw średnich podniosą swoje normy do 130%, co przyniesie 4.025 zł oszczędności.

BRIGADY MŁODZIEŻOWE Z CENTRALI ODPADKÓW UŻYTKOWYCH pracujące w sortowni, zobowiązały się podnieść normy od 20 do 30%.

Członkinie Ligi Kobiet ze SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWIEC-TWA DAMSKIEGO postanowiły utrudniać stypendia dla 2 uczennic Liceum Przemysłu Odzieżowego po 150 zł każde. (dm)

Członkinie KOŁ GOSPODYN WIEJSKICH W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH oraz w gromadach pow. lubowskiego podjęły liczne zobowiązania produkcyjne i społeczno-owsiatowe na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnokrajowego Kongresu L. K.

M. in KOŁO GOSPODYN PGR JAROSZEW zorganizuje dziesięć na czas najpilniejszych robót polnych. W PGR PRZYTOCZNO każda z członkiń Koła zobowiązała się dostarczyć do spółdzielni po 4 kg jaj, w PGR GREŻÓWKA członkinie Koła zobowiązały się dopłacać, aby plan dostawy mleka i jaj do spółdzielni był wykonany w 100%. KOŁO GOSPODYN W STANISŁAWIE założy dwa Koła Gospodyń ZSCh w swojej gminie. KOŁO W LYSOBYKACH zobowiązało się nauczyć czytać i pisać jedną z członkiń oraz przypilnować, aby skup zboża w gromadzie jak również wiosenna kontrakcja ziemliopłodów były wykonane w 100%. KOŁO LK W STOCZKU LUKOWSKIM założy jedno Koło Gospodyń ZSCh w gminie Prawda. (808 — mk)

Pracownicy garbarni lubelskich oszczędzają w zakładowej Agencji PKO

Pracownicy Zakładów Garbarskich w Lublinie podjęli wezwania załogi Państw. Fabryki Obuwia im. M. Buczka i złożyli gromadnie wkłady oszczędnościowe na książeczki PKO w nowotworzonej na terenie ich zakładów Agencji PKO, którą uruchomiono 15 bm. Załoga garbarni lubelskiej wezwała do otwarcia Agencji PKO pracowników Fabryki Futrzarskiej „Kurów” oraz pokrew-

ne zakłady w województwie do współzawodnictwa w oszczędzaniu. Marian Zienkiewicz korespondent zakładowy

„SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „P.R.A.S.A”
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Drukarnia Prasowa Lublin, ul. M. Buczka 12.
A — 2 — 12529

ZGUBY

ZGUBIONO kartę ziemiełniczą Nr 351 wydaną przez Starost. Pow. Krasnostaw na nazwisko Lisiewicz Albin. Krasnostaw. 435 G.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestr. wojskowej wydane przez RUK Lublin—Powiat na nazwisko Ryfka Edward, zam. Miłocin, gm. Wojechów. 436 G.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, zaświadczenie wojskowe magazynierskie, świadectwo kursu magazynierskiego na nazwisko Kostek Tadeusz, zam. Bzowiec Gm. Rudnik Pow. Krasnostaw. 434 G.

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe (zwolnienia) wydane przez

RUK Lublin — Powiat, leg. Zw. Zaw. Prac. Spółdziel. i leg. członkowska Zw. „Sam. Chł.” na nazwisko Woł Henryk, zam. Motycz. 425 G.

ZGUBIONO leg. służbową Nr 7904 wydaną przez Dyr. Państwowego Gimn. i Lic. w Janowie Lubel. na nazwisko Kieszek Władysław. 439 G.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Gm. Radę Narodową Komarów, dowód tożsamości konia na nazwisko Majcher Franciszek, zam. Niedźwie. 440 G.

ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Krasnik na nazwisko Kwieciński Józef, Wohe, p-ta Modliborzycze. 442

ZGUBIONO kartę rejestr. wojskowej wydaną przez RUK Biała Podl. na nazwisko Kołczykowski Władysław. 438 G.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestr. wojskowej wydane przez RUK Biała Podlaska na nazwisko Wojedna Józef, zam. Radzyń Podl., Kościuszki 40. 437 G.

ZGUBIONO kartę rejestr. wojskowej wydaną przez RUK Chełm na nazwisko Krywa Edward, zam. Suchodół, p-ta Pajstawice. 441 G.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Konofalska B. 414 P.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarz. Gm. Urzędów

na nazwisko Serwin Wiktor. 426 G.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin — Powiat na nazwisko Włzba Stanisław. 428 G.

ZGUBIONO leg. wydaną przez Zw. Zaw. Prac. Gastronomicz. w Lublinie, odcinek wymeldowania z miejscowości Stare Pole pow. Małbork na nazwisko Marzec Helena. 429 G.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin — Miasto na nazwisko Łukasik Stanisław. 430 G.

ZGUBIONO odcinek wymeldowania ze Szczecina do Opola Lubel. na nazwisko Freda Wacław. 433 G.

W parowozowni DOKP Lublin praca potoczyła się...

Nowymi torami — na nowych normach

„NORMY TECHNICZNE — TO WIELKA SIŁA REGULUJĄCA, ORGANIZUJĄCA W FABRYCE SZEROKIE MASY ROBOTNICZE WOKÓŁ PRZODUJĄCYCH ELEMENTÓW KLASY ROBOTNICZEJ...”

JOZEF STALIN

TE słowa Tow. Stalina, zacytowane przez jednego z towarzyszy na naradzie produkcyjnej w wydziale mechanicznym DOKP Lublin, trafiły głęboko do przekonania załogi. Robotnicy zrozumieli, że przy starym systemie normowania nie może być mowy o wykonaniu Planu 6-letniego, o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Uznali za konieczne obalenie starych norm, szkodliwych dla wydajności pracy i wiążących ręce robotnikom, a wprowadzenie nowych i słusznych...

ROZWOJ współzawodnictwa pracy sprawił, że zaprawiały tu mechanicznego zaczęła masowo przekraczać plany. Od roku 1948, tj. od chwili kiedy współzawodnictwo ujęto w pewne określone ramy, każdy plan miesięczny wykonywany był z nadwyżką. I tak, w roku 1949 przeciętnie w 126%, a w 1950 już w 144%. Najwyższe przekroczenia planu osiągnięto w miesiącach, w których podejmowane były dodatkowe zobowiązania z okazji 1 Maja, 22 Lipca, Rewolucji Październikowej itp. Wówczas osiągnięto 147—149% planu.

Stale przekraczanie planu i osiąganie tak pozytywnych wyników w pracy, było konsekwencją rozwijającego się pomyślnie Klubu Racjonalizatorów, ulepszania maszyn i urządzeń technicznych, wprowadzania nowych pomysłów i udoskonalenia.

A pomysłów tych było wiele. Tow. Wróblewski zmontował maszynę do obcinania spalonych końców rur parowozowych, tzw. „piemieniówek”. Przedtem, postępując się ręczną piłką zużywał na obcięcie 20 minut, a dzięki ulepszeniu czas ten skrócił do 20 sekund.

Zygmunt Burek zmehaniował sprawdzanie podnośników parowozowych, dzięki czemu pracę tę, zamiast 12 ludzi, wykonuje w niezmielonym czasie jeden człowiek. Również dużym osiągnięciem był przyrząd pomiaru Stanisława Okonowskiego do stalowania kamieni wag wagonowych, który pozwala zaoszczędzić około 70 procent stału.

Ogółem, w roku ubiegłym wpłynęło 183 wynalazki i ulepszenia, z czego 167 zatwierdzono. Udoskonalenia te dały Dyrekcji OKP w Lublinie 2 mil. 914 tys. zł oszczędności (w starej walucie). Racjonalizatorzy otrzymali w sumie ponad 1,5 miliona złotych premii (również w starej walucie).

Coraz lepsze i doskonalsze były urządzenia techniczne i organizacja pracy, coraz bardziej wzrastał poziom uświadomienia robotników. W wyniku dobrze prowadzonej akcji przez grupę agitatorów partyjnych, dzięki postawionemu na odpowiednim poziomie szkoleniu partyjnemu oraz związkowemu, załoga wydzielu mechanicznego coraz lepiej rozumiała swe cele i zadania.

Z każdym dniem stawało się bardziej jasne, że obowiązujące normy przestają być realne, że nie odpowiadają ani osiągnięciom załogi, ani też możliwościom technicznym nowych i ulepszonych maszyn. Życie samo nakazywało wprowadzić nowe normy...

NA zebraniach partyjnych i naradach roboczych omawiano sprawę norm. Robotnicy wypowiadali się za ich zaktualizowaniem.

Wybrano komisję norm, która przystąpiła do analizy wszystkich operacji. Zwykła norma, oczywiście nie była mechaniczna. Tam, gdzie było to słuszne i realne, normy podwyższano, niektóre pozostawiono bez zmian, tam zaś gdzie zachodziła tego potrzeba nawet je obniżono. I tak np. było ze zdejmowaniem i zakładaniem pokryw „dzwonów” parowozowych. Dawniej na tę operację przewidziane były 2 godz. 36 minut. Czasu tego nie można było jednak stosować przy wszystkich typach parowozów. Skomplikowany typ lokomotowy PT 31 wymaga więcej czasu i dlatego też w określonym terminie czynność ta nie mogła być wykonana i powstawało opóźnienie w remoncie. Przy rewizji norm dla tego typu parowozu zwiększono czas trwania operacji do 8 godzin. Na prace remontowe „pokryw dzwonowych” przy innych typach parowozów pozostawiono dawne normy tj. 2 godz. 36 minut. Globalnie jednak normy w wydziale mechanicznym podwyższono o 16,34%.

NOWE normy — oświadcza przodownik pracy Franciszek Francuszek, ślusarz-specjalista z hali średnich napraw — nie obniżyły naszych płac, a przeciwnie, mobilizując do większej wydajności, tym samym przynoszą zysk zarobków.

PRZODOWNIK PRACY JOZEF SKOWYRA, — STWIERDZA, ŻE

REWIZJA NORM BYŁA KONIECZNA.

— Coraz bardziej — mówi on — ulepszałyśmy naszą pracę, szliśmy ciągle naprzód, a normy pozostawały wciąż te same. Doszło by w końcu do tego, że stałybyśmy się mimowolnymi bułelantami. Dlatego też zaktualizowanie norm było słuszne. One też staną się z czasem nieaktualne. Postawiamy się o to nasi towarzysze-racjonalizatorzy...

OBECNIE robotnicy warsztatów mechanicznych DOKP Lublin przystąpili do szybkościowej naprawy wagonów. Wzorną się na doświadczeniach kolejarzy radzieckich, zużywają na średni remont wagonów zamiast, jak dotąd 186, tylko 89 godzin, zyskując w ten sposób 232% oszczędności czasu. Podczas, gdy dawniej wagon tracił na postój w remoncie 3,05 roboczogodzin, obecnie przy naprawie szybkościowej czas trwania remontu skrócono do 136 minut (nie licząc oczywiście czasu potrzebnego na dostawę materiału).

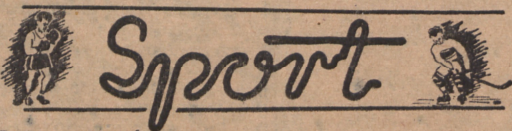
PODNIESIONE ramię semafora wskazuje, że droga jest wolna — można ruszać.

Świeżo wypuszczony ze „szpitala” wagon doczepiono do składu pociągu, który wekslując znajduje właściwy tor i toczy się po nim tak, jak praca w „szpitalu” parowozowym potoczyła się... nowymi torami — na... nowych normach.

M. Terpilowski



Barbara Grocholska (CWKS) mistrzyni Polski w kombinacji alpejskiej (Foto AR)



Z kraju

WYNIKI ME CZÓ W O MISTRZOSTWO I LIGI TENISA STOŁOWEGO

Włóknarz Łódź — Kolejarz Warszawa 5:5, Ogniwo Kraków — Budowlani Warszawa 5:5, Unia Chorzów — Kolejarz Toruń 10:0, Ogniwo Wrocław — Stal Poznań 6:3.

WYNIKI ME CZÓ W PŁYWACKICH O PUCHAR MIAST.

Gdańsk — Poznań 57:37, Szczecin — Łódź 52:92, Warszawa — Wrocław 78:67, Kraków — Śląsk 57:86.

W decydującym meczu bokserskim o wejście do II Ligi PZB Stal Grudziądz pokonała OWKS Kraków 11:9.

Na jeźdźce Niegoclińskim zakończyły się bojerowe mistrzostwa Polski. Zwycięstwo odniósł zespół Kolejarza z Chojnic.

Drużyna Kolejarza Poznań dzięki wygranej ze Spójnią Gdańsk 48:41 zdobyła mistrzostwo Polski na rok 1951 w koszykówce męskiej, wice-mistrzem Polski została gdańska Spójnia.

Zakopiańskie migawki (od naszego wysłannika)

5 NAJ...

NAJlepiej mistrzostwa zostały obsadzone przez rodzinę Hokełows. W Spartakiadzie brało udział aż 6 braci tej rodziny.

NAJwiększą rewelacją mistrzostw była 16-letnia Daniel-Gasienica, zwycięzczyni biegu 10 km.

NAJwiększy sukces mistrzostw — to tysiące przodowników pracy z całej Polski, przybyłych do stolicy narciarstwa.

NAJlepszy czas w sztafecie 4 × 10 km miał Skupień (CWKS) — 44 min. 24 sek.

NAJwiększy kłopot mieli hokeiści. Lodowisko zmieniło się w jeziorko i rozegrany trzeba było przerw.

Mecz szermierczy CWKS Warszawa — Ogniwo Warszawa 34:26.

Piłka nożna: Budowlani Chorzów — Stal Dziedzice 2:1, Ogniwo Bytom — Górnik Janów 7:3.

Towarzyski mecz pięciarski pomiędzy reprezentacją Śląska Górnego i Śląska Dolnego zakończył się zwycięstwem pięciarzy dolnośląskich 12:8.

O Puchar Polski

Gwardia Kraków w Lublinie

Sekcja piłkarska CKKF rozlosowała dalsze rozgrywki o Puchar Polski. Dodatkową eliminację między Włóknierzem Prudnik i Stalą II Poznań wyznaczono na dzień 11 marca br. w Prudniku. Pozostałe spotkania eliminacyjne, zgodnie z jednolitym kalendarzem imprez, odbędą się 25 marca br. według następującego programu: SPÓJNIA TOMASZÓW LUB. — ZWYCIĘZCA ELIMINACJI W PRUDNIKU, Flota Gdynia — Kolejarz Warszawa, CWKS II — Gwardia Szczecin, Stal Wrocław — CWKS I, LZS Grzybovice — Unia Chorzów, Kolejarz Świdnica — Stal Rzeszów, Włóknarz Kraków — Kolejarz Toruń, Stal Lipiny — Stal I Poznań, Stal Starachowice — Spółka Katowice, Stal Radom — Włóknarz Pabianice, Gimnazjum Radomsko — Spójnia Okocim, OWKS LUBLIN — GWARDA KRAKÓW, Włóknarz Łódź — Włóknarz Chelmeck, Kolo Sportowe przy Zarządzie Portu Szczecin — Włóknarz Chodaków, Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków, Kolejarz Olsztyn — Budowlani Chorzów.

Każdy chce grać w ping-ponga

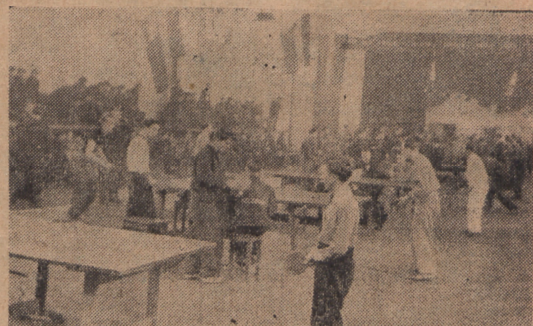
Młodzież szkoły im. Stanisława Staszica w Lublinie chętnie uprawiałyby tenis stołowy, jednak stoły ping-pongowe zamknięto w baraku obok budynku szkolnego. Kierownik



Po zwycięskim biegu na 10 km Helena Daniel-Gasienica powiedziała: „Nie myślałam w ogóle o zwycięstwie. Gdybym słuchała rad Kwapienia i Orlewicza, czas mój na pewno byłby jeszcze lepszy. W II-iej Spartakiadzie chcę również zwyciężyć”.

Na zdjęciu obok: Helena Daniel-Gasienica na trasie.

U dołu — Lubelska Hala Sportowa podczas mistrzostw w tenisie stołowym.



Zebrania LZS-ów w Terespolu i Fajslawicach

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie członków Ludowego Zespołu Sportowego w Terespolu. Na zebranie przybył przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Ryng, który wygłosił referat pt. „Znaczenie sportu na wsi”. Po referacie i sprawozdaniu przewodniczącego LZS-u odbyła się ożywiona dyskusja, w której m. in. członek LZS-u — Lusianki zwrócił uwagę, iż w planie pracy na rok 1951 zarząd LZS-u pominął prze-

prowadzanie prób na odznakę SPO, zaś zawodniczka Daszyńska zauważyła, że w roku 1951 nowopowstała Rada winna zwrócić więcej uwagi a werbunek kobiet do zespołu.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu śfmd.

E. Lapiński

W LZS-ie Fajslawice odbyło się walne zebranie członków.

D. nowopowstałej Rady LZS-u weszli członkowie Związku Młodzieży Polskiej, synowie małe i średnio-rolnych chłopów.

J. Szpinda

Pamiętaj o SPO